NUMER PODWÓJNY

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

APEL

ORGAN CENTRALNEGO ZWIĄZKU ZRZESZEŃ URZĘDNIKÓW SĄDOWYCH RZ. P.

Nr. 7 *WYCHODZI CO MIESIĄC* **Rok VIII**

Warszawa **Czerwiec—Lipiec** **Rok 1935**

Nr. 7 WARSZAWA, CZERWIEC—LIPIEC 1935 Rok VIII

APEL

ORGAN ZWIĄZKU ZRZESZEŃ URZĘDNIKÓW SĄDOWYCH I PROKURATORSKICH RZPLITEJ POLSKIEJ

Po zgonie ś. p. Marszałka J. Piłsudskiego

ODEZWA P. MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI

do wszystkich sędziów, prokuratorów oraz urzędników i funkcjonarjuszów niższych wymiaru sprawiedliwości

W dniu 12 maja 1935 roku opuścił nas na zawsze Wódz Naczelny i Pierwszy Marszałek Polski, Józef Piłsudski.

Odszedł w wieczność Największy Człowiek, jakiego Polska w ciągu dziejów wydała.

Pozostawił On nam w spuściźnie Wyzwoloną i Niepodległą Polskę, wskrzeszoną nadludzkim Jego genjuszu wysiłkiem.

Cios, który uderzył w nas, niczem nie może osłabić naszych poczynań nad rozwojem i potęgą Polski.

Wierni zawsze ideałom Pierwszego Marszałka Polski, natchnionym bezgraniczną miłością Ojczyzny, trwać będziemy na straży przekazanego nam dziedzictwa, aby okazać się godnymi spuścizny, jaką nam pozostawił.

Minister Sprawiedliwości
(—) *CZESŁAW MICHAŁOWSKI.*

Warszawa, dnia 13 maja 1935 r.

Celem uczczenia pamięci Pierwszego Marszałka Polski ś. p. Józefa Piłsudskiego, na wieść o Jego zgonie, wydaliśmy natychmiast specjalne żałobne wydanie „Apelu".

Urzędnicy sądowi i prokuratorscy brali gremjalny udział we wszystkich uroczystościach żałobnych.

W dniach 15 i 16 czerwca, sądownictwo stołeczne (Zrzeszenie Sędziów i Prokuratorów (Koło Warszawskie), Zrzeszenie Asesorów i Aplikantów (Oddział Warszawski), Zarząd Gł. Związku Zrzeszeń Urzędników Sądowych i Prokuratorskich R. P., Stowarzyszenie Urzędników Sądu Najwyższego oraz Stowarzyszenie Urzędników Sądowych i Prokuratorskich Okręgu Warszawskiego) zorganizowało wspólną pielgrzymkę do Krakowa dla oddania ostatniego hołdu Zwłokom ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Stosownie do naszej zapowiedzi, w żałobnym numerze „Apelu" co do nierozpraszania wysiłków w akcji uczczenia pamięci ś. p. Marszałka Piłsudskiego, Związek Zrzeszeń Urzędników Sądowych i Prokuratorskich R. P. łącznie z innemi organizacjami pracowniczemi, wchodzącemi w skład Centralnej Rady Pracowniczej, zgłosił akces do Naczelnego Komitetu Ogólno-Polskiego, który powstał dla uczczenia w sposób trwały pamięci Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

W tym celu świat pracowniczy inicjuje zbiórkę dobrowolnych ofiar, pod egidą Związku, przyczem wysunięto jako normę orjentacyjną składkę w wysokości 5% jednomiesięcznego uposażenia, płatną jednorazowo lub w 5-ciu ratach miesięcznych.

Jesteśmy głęboko przekonani, że mimo nad wyraz trudne położenie materjalne, ta tak wymowna akcja znajdzie oddźwięk w sercach wszystkich urzędników sądowych i prokuratorskich, jednakowoż w jej zrealizowaniu wysuwają się trudności natury technicznej, a to tem większe, że zamiarem naszym jest nadanie tej akcji charakteru dobrowolnych ofiarności w całem tego słowa znaczeniu. Wielką przeszkodą w zbieraniu ofiar jest m. in. oddalenie niektórych miejscowości od większych ośrodków życia społecznego i okoliczność, że nie wszyscy urzędnicy sądowi i prokuratorscy należą do swojej organizacji.

Dla opanowania tej trudności, zgodnie z uzyskaniem zezwolenia p. Ministra Sprawiedliwości, zwróciliśmy się do lokalnych asygnujących władz sądowych

z prośbą o pomoc, która wyrażałaby się w przyjmowaniu zadeklarowanych składek ofiar przy wypłacie uposażeń i przesyłanie ich na konto P. K. O. Nr. 595, należące do Centralnego Związku Zrzeszeń Urzędników Sądowych R. P. w Warszawie, pl. Krasińskich 5.

Zarządy Zrzeszeń Urzędników Sądowych i Prokuratorskich R. P. prosimy o poparcie naszej akcji przez odpowiednie propagowanie jej nietylko za pośrednictwem Kół okręgowych i ugrupowań lokalnych wśród członków, ale i wśród tych urzędników sądowych i prokuratorskich, którzy do organizacji nie należą. Da się to uskutecznić za pośrednictwem kolegów, kierowników sekretarjatów w danych ośrodkach.

W końcu zaznaczamy, że składka ma charakter ofiary dobrowolnej i normę 5% należy traktować jako stawkę orjentacyjną, którą w zasadzie przyjęły samorzutnie wszystkie związki pracowników państwowych, samorządowych i prywatnych. Podajemy również do wiadomości, że w wyjątkowych wypadkach i z uwagi na dobrowolny charakter, może być uwzględnione odstępstwo od przyjętej normy.

Prosimy Zarządy, aby przed dniem 1 lipca 1935 r. zawiadomiły Centralę o sposobie wykonania tej akcji.

Prezydjum Zarządu Głównego.

PO ZJEŹDZIE

W dniach 12 i 13 maja r. b. odbył się w Warszawie, w gmachu Sądu Najwyższego, zwyczajny doroczny Zjazd Delegatów Zrzeszeń Urzędników Sądowych i Prokuratorskich R. P. Zjazd ten poza stroną sprawozdawczą, wewnętrznemi sprawami gospodarczemi, wyborami do władz Związku oraz ustaleniem programu działalności na okres przyszły, a więc sprawami normalnie znajdującemi się na porządku dziennym dorocznych walnych zjazdów, poświęcił i tym razem wiele uwagi problemowi organizacyjnemu.

Ujmując rzecz praktycznie, nasza całość organizacyjna pod względem walorów wewnętrznych, a więc: siły, spoistości i spełniania zadań nazewnątrz, naogół nie odbiega od innych centralnych organizacyj, opartych o koła i oddziały, gdyż te zastępują należące do nas ugrupowania apelacyjne i okręgowe, które różnią się tylko formą zewnętrzną, tworząc związek zrzeszeń, posiadających własne statuty i własną osobowość prawną. Zagadnienie ustroju organizacyjnego absorbuje umysły różnych środowisk i różne istnieją poglądy na tę sprawę, dowodem czego są odmienne typy organizacyj, biorących swój początek z czasów przed- i powojennych. Mają one zatem charakter terenowy, ukształtowany w warunkach lokalnych.

Z punktu widzenia konsolidacyjnego rzecz paradoksalna, lecz niestety widzimy, że do tak powstałych lokalnych organizacyj terenowych, środowiska najbardziej zbliżone bezpośrednio do swych zrzeszeń, mają dla nich dużą dozę sentymentu i przywiązania i nie mogą się pogodzić z myślą zmiany tej formy na inną. Nie można przeczyć, że ciepłe uczucie, jakiem darzy się swój twór organizacyjny, jest zjawiskiem do pewnego stopnia dodatniem, lecz nie należy zapominać, że organizacja zawodowa jest instytucją, w której interes ogólny musi przeważać i bezwzględnie górować nad lokalnemi sentymentami.

To trzeba sobie zapamiętać.

Dotychczasowy stan rzeczy, z jakim spotkaliśmy się w czasie przeszłym, w chaosie poczynań ruchu organizacyjnego nieskoordynowanego, można było tolerować, bo był to pierwszy odruch, lecz obecnie po upływie szeregu lat istnienia i zrozumienia praktycznej potrzeby szerszego zespolenia i scementowania się, formy pierwotne muszą ustąpić miejsca formom wskazanym przez samo życie, a sentymenty muszą się stopić w realnych potrzebach jak najbardziej ścisłego i trwałego ugruntowania jednolitych zasad organizacyjnych.

Ten właśnie nakaz domagający się ucieleśnienia, wciska się na porządek dzienny naszych zebrań i siłą rzeczy stwarza konieczność zajmowania się zagadnieniami ustroju naszej organizacji. To też ostatni Zjazd jak i poprzednie, nie był wolny od tych zagadnień i w ramach, ustalonych jeszcze przez poprzedni Zjazd, rozważany był projekt wzorowego statutu dla wszystkich zrzeszeń, wchodzących w skład Związku, stosownie do wymagań § 8 statutu Centrali.

W zasadzie przyjęto typ zrzeszeń apelacyjnych, jako najbardziej celowy i odpowiedni w swej formie, a za nim przemawiał życiowy argument, iż ta forma przyjęła się w pięciu apelacjach. Pozostałe dwie apelacje: warszawska i lubelska, w okresie przejściowym będą miały czas na przystosowanie się do wytworzonego stanu rzeczy i zakończenie drugiego etapu organizacyjnego, zmierzającego do ściślejszego zespolenia i najbardziej idealnego skonsolidowania ruchu zawodowego.

XIII ZJAZD DELEGATÓW
Związku Zrzeszeń Urzędników Sądowych i Prokuratorskich R. P.

W dniach 12 i 13 maja 1935 r. odbył się w Warszawie, w gmachu Sądu Najwyższego, Zjazd Delegatów Zrzeszeń Urzędników Sądowych i Prokuratorskich R. P. Zjazd ten poprzedziły trzydniowe obrady komisji statutowej dla opracowania projektu jednolitego statutu dla wszystkich zrzeszeń, wchodzących w skład Związku Zrzeszeń, a ponadto odbyło się w dniu 11 maja r. b. plenarne posiedzenie Zarządu Głównego celem załatwienia spraw gospodarczych i przygotowawczych do Zjazdu.

Zjazd zaszczycili swą obecnością: przedstawiciel Rządu Wiceminister Sprawiedliwości p. Stefan Sieczkowski, imieniem p. Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego i własnem Prezes Sądu Najwyższego p. Jan Rzymowski, Pierwszy Prokurator Sądu Najwyższego p. Witold de Michelis, Dyrektor Departamentu Administracyjnego Min. Sprawiedl. p. Adam Kwiatkowski i jego zastępca p. dr. Stanisław Batycki, Prezes Sądu Apelacyjnego w Warszawie p. Piotr Orłowski, imieniem p. Prezesa Sądu Okręgowego i własnem p. Wiceprezes de Rozprza-Faygel, Sekretarz Generalny Stałej Delegacji Zrzeszeń i Instytucyj Prawniczych R. P. Sędzia Sądu Najw. dr. Emil St. Rappaport, reprezentant Zarządu Głównego Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów R. P. Sędzia Sądu Najw. p. Kazimierz Fleszyński, Kierownik Biura Orzecznictwa i Sekretarjatu Prezydjalnego Sądu Najwyższego, Sędzia Apel. p. Wincenty Łukaszewicz, Prezes Sądów Grodzkich w Warszawie p. Wacław Jaruzelski, reprezentant Stowarz. Urzędników Min. Sprawiedliwości p. radca A. Geppert, reprezentant Rady Adwokackiej warszawskiego okręgu apelacyjnego p. adwokat Pęski i reprezentant Zrzeszenia Asesorów i Aplikantów Sądowych p. J. Bigelmajer.

Gratulacje i życzenia nadesłali: Prezes Sądu Najwyższego i Prezydent Komisji Kodyfikacyjnej p. Bolesław Pohorecki, Prezes Sądu Najwyższego dr. Stanisław Sieradzki, Dyrektor Departamentu Osobow. Ministerstwa Sprawiedliwości p. Wacław Dlouhy, Naczelnik Wydziału Gosp. Skarb. Ministerstwa Sprawiedliwości p. Stefan Stypiński, referenci Min. Sprawiedliwości: Wiceprezes Sądu Apelacyjnego p. Adam Chechliński, Sędzia Sądu Apel. p. Włodzimierz Babiński, Sędzia Sądu Apel. p. Seweryn Dziembowski, Wiceprokurator Sądu Apel. p. Ignacy Klimek, radca min. p. Marja Węglewska, b. Dyr. Dep. Min. Sprawiedl. obecnie Wiceminister Spraw Wewnętrznych p. Tadeusz Krychowski, Prezesi Sądu Apelacyjnego: w Lublinie p. Sekutowicz i w Poznaniu p. Szyszko, Prokurator Apel. w Lublinie p. Markowski, Prezesi Sądów Okręgowych: w Cieszynie p. Karpiniec i w Ostrowie Pozn. p. Czarliński, imieniem Kierownictwa Reprezentacji Zawodowej Pracowników Państwowych prezes p. Fr. Sienkiewicz, sekretarze p. dr. St. Koncewski i p. A. Domański, prezes Ogóln. Zrzeszenia Związków i Stowarzyszeń Pracowników Państwowych i Samorządowych p. Franciszek Sienkiewicz, Koło Urzędników Sądowych w Stanisławowie oraz członek honorowy Związku Zrzeszeń p. Jan Górka z Krakowa.

Na Zjazd przybyli członkowie Zarządu Głównego Centralnego Związku Zrzeszeń Urzędników Sądowych i Prokuratorskich, a mianowicie: W. Sikorski (Warszawa), Wł. Trzemżalski (Katowice), Z. Szkolnicki (Warszawa), L. Harkiewicz (Warszawa), Z. Adamczuk (Lublin), L. Białokoziewicz (Warszawa), St. Ebel (Wilno), Wł. Hostyński (Poznań), St. Olejowski (Lwów), J. Paszta (Białystok), M. Rosenblüth (Kraków),B. Stramer (Lwów-Przemyśl), redaktor „Apelu“ J. Przyłuski (Warszawa). Delegaci Zrzeszeń Urzędników Sądowych i Prokuratorskich, którzy reprezentowali Zrzeszenia niezależnie od tego, czy wchodzili w skład Zarządu Głównego: J. Majcher, Wł. Trzemżalski i A. Jastrzębski (Katowice), F. Wadowski i M. Rosenblüth (Kraków), J. Szulc (Kielce), Z. Adamczuk (Lublin), E. Antoniszewski (Zamość), St. Olejowski i B. Stramer (Lwów), Wł. Hostyński i K. Sempiński (Poznań), L. Ossowski (Toruń), J. Familjer, A. Odrobiński, A. Panicz, K. Rudzisz i St. Szostak (Warszawa, Stowarz. okręg.), I. Jakowicki (Stowarz. Urzędników Sądu Najw.), J. Paszta (Białystok), I. Mruz (Kalisz), Z. Kraszewski (Łomża), A. Smolarek (Łódź), J. Łęcki (Mława), Wł. Stodółkiewicz (Piotrków), J. Urbański (Płock), Cz. Grala (Siedlce), St. Ebel i St. Jarmoliński (Wilno), J. Kolesiński (Nowogródek).

Zjazd zagaił prezes Zarządu Głównego Związku Zrzeszeń Urzędników Sądowych i Prokuratorskich R. P. kol. Wacław Sikorski, powitawszy przybyłych na Zjazd przedstawicieli władz, organizacyj oraz delegatów.

Przemówienie kol. prezesa W. Sikorskiego podajemy w całości:

„Dzisiejszy Zjazd Delegatów zwołany został na podstawie nowego statutu, uchwalonego 9 grudnia 1933 r. i zarejestrowanego przez Komisarjat Rządu m. st. Warszawy w dniu 20 grudnia 1934 r.

Nowy statut nie wprowadza zasadniczych zmian w strukturze organizacji, rozszerza on tylko niektóre postanowienia i wprowadza nieznaczne zmiany, bez głębszego znaczenia. Jedynie na uwagę może zasługiwać postanowienie nakładające obowiązek na zrzeszenie, wchodzące w skład Centrali, rządzenia się jednolitym statutem.

Powołana na poprzednim Zjeździe komisja statutowa obradowała w dniu 9, 10 i 11 b. m., to jest w terminie bezpośrednio poprzedzającym Zjazd i biorąc za podstawę materjał nadesłany przez Związki: lwowski i katowicki oraz krakowski, opracowała projekt wzorowego statutu dla zrzeszeń, wchodzących w skład Związku i przedstawi go do aprobaty dzisiejszemu Zjazdowi. Dla dalszego uporządkowania wewnętrznych form organizacyjnych, Prezydjum Zarządu Głównego, stosownie do ogłoszonej już zapowiedzi, występuje na dzisiejszy Zjazd z konkretnym wnioskiem

o przyjęcie uchwały zalecającej zrzeszeniom, istniejącym na terenie ziem środkowych i kresów wschodnich przyjęcie formy związków apelacyjnych, na wzór związków krakowskiego, lwowskiego, poznańskiego i katowickiego, przy najszerszem zastosowaniu podziału tych związków na mniejsze komórki organizacyjne, oparte o zarządy lub mężów zaufania. Przez zrealizowanie tego wniosku uporządkowałaby się wewnętrzna struktura organizacyjna, gdy stworzyłyby się szersze podstawy działania dla zrzeszeń, wchodzących w skład Związku, a jednocześnie przez szeroko zastosowaną zasadę tworzenia kół na terenie sądów o większem środowisku, a mężów zaufania w siedzibach mniejszych sądów, zaistniałaby celowość organizacyjna, przyciągająca nawet te elementy, które obecnie chodzą luzem lub posiadają błędną orjentację co do przynależności związkowej.

Należy tu zaznaczyć, że odezwa Prezydjum Zarządu Głównego, zamieszczona w Nr. 3 „Apelu" i przygotowująca grunt organizacyjny dla dzisiejszego Zjazdu co do stworzenia jednego typu zrzeszeń apelacyjnych wydała już owoce, gdyż ze wszystkich okręgów, wchodzących w skład apelacji wileńskiej, otrzymaliśmy uchwały ogólnych zebrań, zgłaszające przystąpienie do zrzeszenia apelacyjnego.

Musimy stwierdzić z zadowoleniem, że ustosunkowanie się Ministerstwa Sprawiedliwości dla naszych spraw organizacyjnych jest przychylne, że z tą samą naogół przychylnością spotykają się poszczególne zrzeszenia ze strony pp. prezesów i prokuratorów sądów apelacyjnych. Organizacja, a szczególnie taka jak pracowników państwowych, w naszem życiu zbiorowem może i powinna odgrywać rolę czynnika konstruktywnego i emocjonalnego. To też ta część ludzi czynu i ofiarności, znajdująca się w szeregach organizacyjnych, nie może być wieczną zasłoną dymową dla tej mniejszej części, która reprezentuje zanik szerszej myśli, czynów i przeciwstawia im apatję, bierność, a nawet pasożytnictwo. Dlatego też, ze względów organizacyjno-społecznych i państwowych wskazane będzie, o ile nie odniesie skutku wezwanie i posłuch organizacyjny, uciec się do innych metod i dróg działania, które w sposób radykalny wpłyną i na właściwe formy organizacyjne, i na właściwe ustosunkowanie się do spraw organizacyjnych.

Omawiając własne sprawy organizacyjne nie można pominąć milczeniem doniosłego w skutkach faktu pogłębienia się konsolidacji ruchu zawodowego wśród pracowników państwowych na terenie międzyzwiązkowym. Do niedawna jeszcze z przyczyn niezupełnie zrozumiałych dla szerszego ogółu istniały odrębne ugrupowania pracowników państwowych. Pod koniec roku 1934 ten sztuczny układ, a właściwie rozdźwięk, organizacyjny upadł i na jego miejsce powstała jedna zespolona grupa, skupiająca nieomal wszystkie związki pod nazwą „Reprezentacja Zawodowa Pracowników Państwowych". Fakt ten witamy z zadowoleniem i nasz Związek, jako członek Reprezentacji Zawodowej, życzy jej spełnienia tych zadań, do jakich została powołana.

Niezależnie od spraw organizacyjnych będą tu dziś omawiane i sprawy zawodowe, dotyczące prawnego i materjalnego bytu urzędników sądowych, jak również sprawy związane z urzędowaniem.

Okres ubiegły nie był wolny od dalszych wstrząsów, jakie są zjawiskiem ostatnich lat. Zmiana ustawy uposażeniowej i nowe zaszeregowanie spowodowało przykre następstwa w postaci obniżek uposażeń i obniżenia podstawy emerytalnej dla większej części urzędników sądowych. I aczkolwiek Ministerstwo Sprawiedliwości, trzeba to podnieść, przyjęło cenną dla nas zasadę wyrównania w granicach istniejących możliwości strat przez podciągnięcie do właściwych grup możliwie największej ilości etatów, to tem niemniej bardzo wiele osób poniosło dotkliwe straty, wskutek ustalonych ogólnych zasad zaszeregowania. Świat pracowniczy ma w sobie duże poczucie interesu państwowego, a jego patrjotyzm i cnoty obywatelskie niejednokrotnie mogą służyć przykładem, lecz ostatnią zmianę uposażeń przyjął ze zdziwieniem, gdyż nie było takich momentów, któreby usprawiedliwiały obniżki i to tak znaczne, a obok tego były i zapewnienia, że nie istnieją dążności do pogarszania stanu materjalnego pracowników państwowych.

Po wprowadzeniu w życie nowego systemu płac i zaszeregowania rozpoczął się i trwa proces zneutralizowania ujemnych skutków obniżek płac i rozwiązanie tego zagadnienia upatrujemy w wprowadzeniu zmian do ustawy i w przesunięciach awansowych, tak pomyślanych, które właściwie byłyby wyrównaniem poniesionych strat przy zaszeregowaniu.

Ustawa uposażeniowa ma jeszcze i ten ujemny skutek, że urzędników III kategorji postawiła w grupach płac narówni z niższymi funkcjonarjuszami i ci ostatni w wielu wypadkach znajdują się w wyższych grupach od poszczególnych urzędników.

W związku z nową ustawą uposażeniową uległa zmianie tabela stanowisk, wnosząca wiele rozgoryczenia zwłaszcza wśród urzędników III kategorji bez względu na przynależność dzielnicową, czy dykasteryjną. Interes służby wymaga zróżniczkowania stanowisk w każdej kategorji, gdyż wchodzi tu mniejszy lub większy zakres działania, odpowiedzialności i podporządkowania. Jaskrawym tego dowodem jest fakt, że poza służbą cywilną istnieje bardzo wielkie zróżniczkowanie stanowisk i to nawet w funkcjach niższych. Poza tem stanowisko „pomocnik kancelaryjny" jest określeniem tego rodzaju, że wywołuje u zainteresowanych poczucie poniżenia godności urzędnika, a wśród publiczności zdziwienie i sarkazm, i nie widzimy dobrej racji, aby tytuł ten miał się utrzymać.

Poza sprawami natury ogólnej urzędnicy sądowi czują się dotkliwie pokrzywdzeni, a wchodzi tu czynniż materjalny i moralny, przez pominięcie ich w dodatkach funkcyjnych, aczkolwiek wszelkie podstawy rzeczowe i formalne istnieją ku temu, aby dodatek ten był przyznany, gdyż dodatki funkcyjne przywiązane są do stanowisk kierowniczych, a taki właśnie charakter funkcji i stanowisko „kierownika sekretarjatu sądowego" zostało stwierdzone w tabeli stanowisk.

Od czasu zahamowania awansów nie są obsadzane wolne stanowiska w grupach wyższych, lecz etaty wolne obsadzane są przez element początkujący w grupie najniższej. Ten stan rzeczy przy słabem awanso-

waniu w grupach wyższych może doprowadzić do zupełnego spauperyzowania stanu urzędniczego w sądownictwie i przekreślenia wszystkich dotychczasowych zabiegów organizacji i decyzji władz, zmierzających do właściwego unormowania stanowisk urzędników w wymiarze sprawiedliwości. Spotykamy się również z pewnemi postulatami grup nieurzędniczych, kompetujących o stanowiska urzędnicze wyższe. Zrealizowanie tych postulatów pogłębiłoby i bez tego ciężkie położenie stanu urzędniczego w sądownictwie, a pozatem dałoby ujemne efekty w służbie. Wyrażamy pogląd, że każde ugrupowanie dla rozstrzygnięcia swoich żywotnych interesów powinno szukać właściwego rozwiązania na swoim własnym terenie.

Wypadnie również poruszyć sprawy zmiany dotychczasowych przepisów urzędowania w sądach i sekretarjatach, stwarzających w praktyce zbędne obciążenie oraz komplikujące i utrudniające swym formalizmem praktyczne załatwienie sprawy. W poruszonej sprawie odzywały się już kilkakrotnie różne głosy na łamach naszego pisma zawodowego, wskazując ogólnie lub konkretnie na pewne fazy urzędowania, które domaga się uproszczenia.

Sprawy zawodowe należy dzielić na dwie odrębne grupy: do jednej z nich należą sprawy dopiero co wymienione o charakterze lokalnym, dotyczące wyłącznie urzędników sądowych, a o które należy zabiegać w swoim zakresie poczynań na terenie Ministerstwa Sprawiedliwości i u innych władz, gdy zachodzi tego potrzeba; do drugiej grupy — należą sprawy o charakterze ogólnym i szerszym zakresie, które dotyczą wszystkich pracowników państwowych, a o zrealizowanie których zabiegamy łącznie z innemi związkami w zespolonych organizacjach, jak Reprezentacji Zawodowej i Centralnej Radzie Pracowniczej. Do ogólnych aktualnych spraw należą zagadnienia uposażeniowe, awansowe, tabeli stanowisk, pomocy lekarskiej, ocen kwalifikacyjnych, komisyj dyscyplinarnych tudzież sprawy nominacji praktykantów, urzędników prowizorycznych i te wszystkie sprawy, które już były przedmiotem poczynań wymienionych Central i są traktowane jako zagadnienia stojące otworem dla wymiany zdań pomiędzy czynnikami decydującemi a przedstawicielstwem świata pracy.

Warunki dzisiejsze życia zbiorowego, interesy Państwa i duch czasu, wymagają pewnego natężenia wszystkich sił społecznych celem opanowania tych wszystkich zadań, jakie leżą przed państwem torującem sobie ciężką drogę w odrodzonym swoim bycie, ale mającym te nakazy wyższe i warunki do zajęcia w świecie wielkomocarstwowego stanowiska, każdy więc na swym odcinku pracy społecznej ma możność i obowiązek współdziałania i przyczynienia się do realizowania tych zadań, które stają się wytycznemi linjami i drogowskazami do osiągnięcia zamierzonego celu. Niech każdy cegiełkę dołoży, a całość sama się złoży. Dlatego też takie organizacje jak nasza, nie mogą zamykać się wyłącznie w ciasnych granicach swej działalności zawodowej, lecz obok niej muszą mieć szerokie zastosowanie i nastawienie dla spraw o znaczeniu społecznem i państwowem.

Prezydjum Zarządu Głównego, wysuwając szereg wniosków, miało na celu ułatwienie zadań Zjazdu, co oczywiście nie przesądza, że zebranie Zjazdu ze swej strony poweźmie uchwały, dotyczące spraw przez nas niewymienionych, a które łącznie z już wysuniętemi wnioskami stworzą program działalności przyszłego Zarządu na przyszły okres".

Na zakończenie swego przemówienia prezes kol. Sikorski wezwał zebranych, aby w uroczystym momencie otwarcia Zjazdu złożyli hołd Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Prezydentowi Państwa i Pierwszemu Marszałkowi Polski Józefowi Piłsudskiemu.

Zjazd wybrał przewodniczącym kol. Władysława Hostyńskiego z Poznania, który powołał do Prezydjum kol. kol. Stanisława Olejowskiego ze Lwowa i Aleksandra Odrobińskiego z Warszawy, zaś na sekretarzy kol. kol. J. Pasztę z Białegostoku i K. Szostaka z Warszawy.

Przewodniczący ogłasza następujący porządek obrad Zjazdu:

Niedziela, dnia 12 maja 1935 r.

1) otwarcie Zjazdu Delegatów;
2) wygłoszenie referatów:
3) wybór komisji mandatowej;
przerwa;
4) sprawozdanie komisji mandatowej;
5) wybór komisyj: a) statutowej, b) budżetowej, c) wnioskowej;
6) odczytanie protokółu z poprzedniego zwyczajnego dorocznego Zjazdu Delegatów;
7) sprawozdanie z działalności Zarządu Głównego, sprawozdanie kasowe i wnioski komisji rewizyjnej;
8) prace w komisjach.

Poniedziałek, dnia 13 maja 1935 r.

9) sprawozdania komisyj i uchwalenie decyzyj;
10) wybór Zarządu Głównego, Komisji Rewizyjnej i Arbitrażowej;
11) wolne wnioski.

Następnie przemówienie powitalne wygłosił Wiceminister Sprawiedliwości p. St. Sieczkowski:

„W imieniu nieobecnego w Warszawie p. Ministra Sprawiedliwości i swojem własnem witam Zjazd panów.

Ministerstwo Sprawiedliwości docenia w pełni rolę urzędnika sądowego i dlatego w poczynaniach swoich wykazuje pełne zrozumienie dla dążeń panów.

Znamy się zresztą nie od dziś i, stykając się bardzo często z panami, czy to osobiście na terenie Ministerstwa, czy też za pośrednictwem waszej centralnej organizacji, organu prasowego „Apelu" lub memorjałów, przedstawianych nam w waszych sprawach zawodowych, wiemy dokładnie, że zawsze, we wszystkich waszych poczynaniach, stawiacie panowie interes Państwa, interes dobra ogólnego, ponad swój własny i takie wasze stanowisko wyrobiło wam u sfer decydujących opinję urzędników o wysokiej wartości moralnej i obywatelskiej.

Tę właśnie cechę — wysokie poczucie obowiązku społecznego, które zapomocą waszych zrzeszeń rozwi-

jacie, pragnę tem silniej podkreślić, że dla szerokiego ogółu, który udaje się po wymiar sprawiedliwości, pierwszą, a nieraz jedyną osobą reprezentującą sądownictwo, z którą styka się przeciętny obywatel, jest właśnie urzędnik sądowy. Sposób, w jaki on załatwia sprawę obywatela, stosunek urzędnika sądowego do każdego, wchodzącego do sądu — w wielu przypadkach oddziaływa decydująco na przekonanie obywatela o sprawności sądownictwa i o zrozumieniu jego własnych potrzeb. Dlatego też Ministerstwo Sprawiedliwości w żadnym razie nie może być obojętne wobec poczynań i potrzeb warstwy pracowników sądowych.

Jeżeli jednak życzenia panów nie są w całości realizowane, szczególnie w dziedzinie materjalnej, to na przeszkodzie stoją trudności budżetowe.

Rząd zdaje sobie dokładnie sprawę z waszego ciężkiego położenia materjalnego, musimy jednak stwierdzić, że coraz częściej podnoszą się głosy, że warstwa urzędnicza pod względem materjalnym jest dziś uprzywilejowana, szczególnie w porównaniu z rolnictwem, drobnym przemysłem i zawodami wolnemi, które nie posiadają, tak jak urzędnicy państwowi, zagwarantowanych na każdego pierwszego uposażeń.

W tych warunkach trudno się dziwić, że wszelka wasza akcja o poprawę bytu napotyka na duże trudności.

Wysiłki Rządu i zrozumienie ich celowości przez szerokie warstwy społeczne, utrwalają w nas przekonanie, że zdążamy do osiągnięcia równowagi budżetowej i pomyślniejszej konjunktury gospodarczej, a w tych warunkach Ministerstwo będzie się starało, przestrzegając zasady słuszności i w ramach możliwości budżetowych, postulaty panów życzliwie rozważyć. W tem przekonaniu życzę panom, aby obrady Zjazdu przyniosły owocne wyniki". (Burzliwe oklaski).

Poczem przemawiał Sędzia Sądu Najwyższego p. K. Fleszyński w imieniu Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów R. P.:

„W imieniu Zarządu Głównego Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów witam najserdeczniej Zjazd Delegatów Zrzeszeń Urzędników Sądowych i Prokuratorskich. Witam panów jako przedstawiciel bliskiego specjalnie zrzeszonej magistraturze sądowej frontu sądowego w skonsolidowanym już ogólnourzędniczym ruchu zawodowym, w tym ruchu, który w ostatnim czasie spotkał się z tak pochlebną a sprawiedliwą i zasłużoną oceną ze strony czynników miarodajnych. Przed kilkoma dniami na walnem zgromadzeniu stowarzyszenia urzędników państwowych p. Minister Paciorkowski, przemawiając w imieniu Prezesa Rady Ministrów oraz Rządu podkreślił, że ruch zawodowy urzędników państwowych jest ruchem, wnoszącym pierwiastki twórcze do życia nietylko społecznego lecz także państwowego, ruchem zdrowym i ze wszech miar zasługującym na poparcie.

W programie działalności panów na najbliższą przyszłość znajdują się z jednej strony wciąż niestety aktualne sprawy, dotyczące bytu i praw urzędnika sądowego, z drugiej — sprawy mające na celu zmianę formy organizacji zawodowej panów w kierunku jej konsolidacji wewnętrznej i unifikacji.

Ogół sędziów i prokuratorów polskich jest najmocniej przekonany, że utrzymacie panowie i nadal swą pracę urzędową na wysokim poziomie zawodowym i ideowym, że będziecie w dalszym ciągu pomagali magistraturze sądowej w kierunku zbliżenia życia i sądu, społeczeństwa i prawa, że będziecie dalej roztaczali serdeczną opiekę nad szarym, codziennym interesantem sądowym". (Oklaski).

Wreszcie Sędzia Sądu Najwyższego dr. E. St. Rappaport w imieniu Stałej Delegacji Zrzeszeń i Instytucyj Prawniczych R. P.:

„Jako Sekretarz Generalny Stałej Delegacji Zrzeszeń i Instytucyj Prawniczych R. P. składam Zjazdowi najserdeczniejsze życzenia, zaznaczając, że po pięknych i tak przekonywujących przemówieniach powitalnych p. Wiceministra Sieczkowskiego i p. Wiceprezesa Zarządu Głównego Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów Fleszyńskiego, stwierdzających szczególną życzliwość i poparcie dla wewnętrznej pracy organizacyjnej urzędników sądowych ze strony ich zwierzchników ministerjalnych i sądowych, niewiele miałbym już do dodania w tymże przedmiocie, jako przedstawiciel Zrzeszeń i Instytucyj Prawniczych R. P., reprezentowanych w Stałej Delegacji tychże Zrzeszeń. Jednakże pragnę tego przemówienia powitalnego, składanego corocznie Zjazdowi Urzędników Sądowych R. P., nie ograniczać do stwierdzenia swej pełnej solidarności z przemówieniami przedstawicieli Rządu i magistratury Sądowej, lecz skorzystać raczej z możności złożenia życzeń Zjazdowi dla podkreślenia znaczenia pracy organizacyjnej zrzeszonych urzędników sądowych R. P. z odmiennego — już nie wewnętrznego, lecz zewnętrznego stanowiska, mianowicie ze stanowiska wpływu tej pracy na terenie międzyzrzeszeniowym, jako pożądanego przykładu i jako celowego współczynnika solidarności społecznej w budowaniu mocy własnego współczesnego Państwa Polskiego. Tym celowym współczynnikiem w obecnych warunkach rzeczywistości naszej nie jest już ani „obstrukcyjny" obywatel polski, za słaby samodzielnie, aby móc sprostać trudnościom współczesnej walki życiowej, ani „abstrakcyjny" ogół obywateli, lecz wolna inicjatywa i solidarny wysiłek twórczy poszczególnych zrzeszeń polskich, na wszystkich szczeblach drabiny społecznej. Takie promieniowanie pracy społecznej urzędników sądowych R. P. na zewnątrz, już pomyślnie zapoczątkowane, pogłębia znakomicie zadania wewnętrzne ich zrzeszenia i czyni zeń jedno z ogniw społecznych polskich, celowo wzmagających moc „wspólnego dobra" — Państwa Polskiego. Życzę z całego serca intensywnego rozwoju pracy Zrzeszenia Urzędników Sądowych R. P. w tym nowym zewnętrznym a tak ważnym — społecznie i państwowo — kierunku". (Oklaski).

Po przemówieniach powitalnych, za które kol. przewodniczący wyraził poszczególnym mówcom w serdecznych słowach podziękowanie, zostały wygłoszone następujące referaty:

„Czynnik społeczny w życiu organizacyjnem" — przez kol. Przyłuskiego; **„Kwestja bytu urzędnika wymiaru sprawiedliwości"** — przez kol. Szkolnickiego i **„Usprawnienie biurowości w sądownictwie"** — przez

kol. Trzemżalskiego. Treść referatów ogłaszamy na końcu niniejszego sprawozdania.

Zjazd wybrał komisję mandatową, w skład której zostali powołani koledzy: Adamczuk, Antoniszewski, Ebel, Panicz, Stramer oraz jako referent Z. Szkolnicki.

Ze sprawozdania komisji mandatowej wynika, że komisja przyznała ogółem 54 głosy decydujące i 2 głosy doradcze, w ostatnim wypadku delegatom tych zrzeszeń, które nie uiściły składek w dłuższym okresie czasu.

Zgodnie z § 28 statutu stwierdził Zjazd, że członek Zarządu Głównego, będący równocześnie delegatem na Zjazd, korzysta z pełni praw, przysługujących każdemu delegatowi i może być powołany do Prezydjum Zjazdu, nie wyłączając funkcji przewodniczącego.

Następnie wybrano:

a) Komisję Statutową, do której powołano kol. kol.: Adamczuka, Antoniszewskiego, Ebla, Ossowskiego, Stramera, Szostaka i Wadowskiego;

b) Komisję Budżetową, do której powołano kol. kol.: Harkiewicza, Jakowickiego, Jarmolińskiego, Jastrzębskiego i Sempińskiego;

c) Komisję Wnioskową, do której powołano kol. kol.: Familjera, Hostyńskiego, Pasztę, Przyłuskiego, Rosenblütha, Szulca i Trzemżalskiego.

Kol. Szkolnicki odczytuje protokół Zjazdu Delegatów z dnia 20 i 21 maja 1933 r.

Wobec niezgłoszenia do protokółu żadnych uwag przewodniczący stwierdza, że protokół uważa za przyjęty. Sprawozdanie zostało ogłoszone w „Apelu" Nr. 5 z r. 1935, zaś sprawozdanie kasowe zostało rozdane delegatom przybyłym na Zjazd.

Kol. Majcher odczytał protokół Komisji Rewizyjnej, zawierający wniosek o udzielenie absolutorjum ustępującemu Zarządowi.

Po obszernej dyskusji, w której zabierali głos niemal wszyscy uczestnicy Zjazdu, jednogłośnie uchwalono udzielenie ustępującemu Zarządowi absolutorjum.

Członkowie Zarządu Głównego powstrzymali się od głosowania.

Następnie po obszernej dyskusji Zjazd Delegatów załatwił wniesioną przez Stowarzyszenie okręgowe w Warszawie kwestję przyjęcia Stowarzyszenia Urzędników Sądu Najwyższego w poczet członków Związku Zrzeszeń Urzędników Sądowych i Prokuratorskich R. P. Nad sprawą tą, załatwioną już przez Zarząd Główny, Zjazd Delegatów postanowił przejść do porządku dziennego.

Przewodniczący zarządził przerwę w obradach plenum Zjazdu z tem, że w czasie przerwy będą obradowały komisje, które wyniki swych prac przedłożą na plenum w dniu jutrzejszym o godzinie 9 rano.

W poniedziałek, dnia 13 maja 1935 r. wznowiono obrady o godz. 9 m. 35 rano.

Przewodniczący, otwierając posiedzenie, wygłosił przemówienie, którego uczestnicy Zjazdu wysłuchali, stojąc:

„Koledzy! W obecnej chwili Zjazdu dochodzi nas straszna, bolesna wieść: Umiłowany Ojciec Narodu, Wskrzesiciel Odrodzonej Polski, Największy Polak, przeniósł się do wieczności. Pierwszy Marszałek Polski Józef Piłsudski nie żyje!...

My, urzędnicy wymiaru sprawiedliwości, boleśnie odczuwamy ten cios. Odszedł od nas Ten, którego czyny chwaliliśmy, a ideę i wskazania nietylko we własnych pielęgnowaliśmy sercach, ale jako Jego testament wpajamy w serca naszej potomności.

Widzimy Go, jak tworzy drużyny strzeleckie, widzimy w r. 1914, gdy ze swym Legjonem wyrusza w bój, widzimy Jego męczeństwo w niewoli, widzimy Jego powrót z Magdeburga.

I chociaż na obliczu Jego widzieliśmy całą gehennę przebytych w więzieniu trosk i katuszy, to jednak Jego marsowe oko, Jego ściągnięte brwi, upewniły nas, że tylko z Nim i tylko przez Niego zdołamy wykuć i utrwalić granice naszej Ojczyzny, oraz ugruntować ład wewnętrzny.

Dziś odszedł od nas Wódz, który prowadził Naród ku potędze i chwale. Odszedł, ale odszedł dopiero wówczas, gdy umiłowaną swą Ojczyznę zostawił wolną i potężną.

W tej bolesnej dla nas chwili oddajmy hołd Jego Świetlanej Postaci!"

Na znak żałoby nastąpiło 2-minutowe milczenie i przerwano obrady Zjazdu.

Po przerwie Zjazd uchwalił jednogłośnie wysłanie 3-ch jednobrzmiących depesz kondolencyjnych do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej prof. Ignacego Mościckiego, do Pana Prezesa Rady Ministrów Walerego Sławka i do Pana Ministra Sprawiedliwości Czesława Michałowskiego.

Treść depesz podaliśmy w poprzedniem, żałobnem wydaniu „Apelu".

Następnie przystąpiono do wysłuchania sprawozdania Komisji Statutowej, które złożył kol. Ossowski.

Po obszernej dyskusji, w której zabierali głos niemal wszyscy uczestnicy Zjazdu, po uskutecznieniu w przedstawionym projekcie zmian, Zjazd uchwalił jednolity statut ramowy dla zrzeszeń, wchodzących w skład Związku Zrzeszeń Urzędników Sądowych i Prokuratorskich R. P.

Zjazd Delegatów postanowił wezwać zrzeszenia, aby nowouchwalony statut zrzeszeń urzędników sądowych i prokuratorskich okręgów apelacyjnych przedłożyły do zatwierdzenia w ciągu 3-ch miesięcy od chwili otrzymania go od Zarządu Głównego Związku, a istniejące stowarzyszenia mają się dostosować do tego statutu w ciągu roku od daty jego zatwierdzenia.

Następnie przystąpiono do sprawozdania Komisji Wnioskowej, które odczytał kol. Trzemżalski.

Zjazd Delegatów uchwala zlecić Zarządowi Głównemu wystąpienie do Ministerstwa Sprawiedliwości z wnioskiem o:

1) rozdzielenie w § 1 Dz. II wydatków osobowych na trzy pozycje, a to:

a) uposażenie sędziów i prokuratorów wraz z asesorami i aplikantami,

b) uposażenie urzędników sądowych,

c) uposażenie niższych funkcjonarjuszów;

2) przedstawienie Panu Ministrowi Sprawiedliwości wyjednania u Pana Prezesa Rady Ministrów zezwo-

lenia na awansowanie do VI grupy uposaż. tych urzędników sądowych i prokuratorskich, którzy wprawdzie nie mają wyższego wykształcenia, jednak:

a) pod względem kwalifikacji zawodowej,

b) albo pełnienia odpowiedzialnych obowiązków służbowych,

c) lub działalności niepodległościowej, ochotniczej służby w wojsku polskiem w czasie walk w latach 1914—1921,

d) czy też większej ilości lat służby na tem stanowisku, albo też którzy posiadają dodatek wyrównawczy i ponieśli stratę uposażenia przy zaszeregowaniu — na to zasługują,

wychodząc w tym wypadku z założenia, że przyznane urzędnikom sądowym i prokuratorskim uposażenie grupy VI wyrówna im zaledwie stratę materjalną i moralną, jaką ponieśli wskutek utraty praw nabytych ustawą uposażeniową z roku 1923, a to przynajmniej w ramach wykonania budżetu;

3) przyznanie urzędnikom sądowym i prokuratorskim dodatku za spełniane czynności kierownicze oraz urzędnikom pełniącym funkcje skarbników sądowych;

4) nadanie wyjątkowo tym sekretarzom sądowym i prokuratury tytułu kierownika sekretarjatu, którzy przed zmianą tabeli stanowisk z r. 1933 posiadali tytuł służbowy naczelnych sekretarzy, oraz by w każdym sądzie grodzkim mianowano kierownikiem sekretarjatu jednego z sekretarzy;

5) zmianę tytułu pomocnika kancelaryjnego na „kancelista", „adjunkt" i „starszy adjunkt";

6) przesunięcie o jedną grupę wyżej tych urzędników sądowych i prokuratorskich, którzy w ciągu ostatnich pięciu lat awansu wogóle nie uzyskali, a przy zaszeregowaniu ponieśli straty i pobierają dodatek wyrównawczy;

7) nowelizację ustawy o państwowej służbie cywilnej, że kary dyscyplinarne, nakładane na urzędników, winne być wykreślane po 5 latach analogicznie, jak to jest przewidziane dla sędziów;

8) wyjednanie dla wszystkich urzędników sądowych i prokuratorskich i to tak czynnych, jak i w stanie spoczynku oraz dla żon tych ostatnich, wreszcie dzieci niepełnoletnich—ulg kolejowych oraz ulg w przejazdach środkami komunikacyjnemi w wysokości 50% zniżki obecnej normalnej taryfy kolejowej, a nadto jeden raz w roku bezpłatnego rodzinnego przejazdu środkami komunikacyjnemi;

9) zmianę przepisów w zakresie pomocy lekarskiej w tym kierunku, by dotyczyła ona całej rodziny tak urzędnika czynnego, jak też i emeryta, i nie była ograniczona w wydawaniu specyfików i droższych lekarstw, oraz wprowadzenie dentystyki do pomocy lekarskiej;

10) wyjednanie, by praktykanci III kategorji, rozpoczynając służbę, pobierali uposażenie conajmniej XI grupy;

11) wyjednanie zgody Pana Ministra Sprawiedliwości zamianowania stałymi urzędnikami wszystkich tych prowizorycznych urzędników sądowych i prokuratorskich, którzy mają już 5 lat służby;

12) przyznanie wynagrodzenia za godziny nadliczbowe pracy urzędnikom sądowym i prokuratorskim;

13) zmianę przepisów ustawy emerytalnej, by:

a) przy przejściu w stan spoczynku tych funkcjonarjuszów sądowych i prokuratorskich, którzy w chwili przeniesienia ich w stan spoczynku pobierają jeszcze zasiłek wyrównawczy — ten dodatek wyrównawczy wliczony był do podstawy wymiaru uposażeń emerytalnych,

b) przywrócono emerytom sądowym przeniesionym w stan spoczynku przed dniem 1.2.1934 r. prawa do pobierania emerytur w wysokości odpowiadającej emeryturom pobieranym przed 1 kwietnia 1934 r.,

c) zwolniono emerytów sądowych od podatku dochodowego oraz opłat na rzecz Funduszu Pracy,

d) uzyskanie zniżek kolejowych dla emerytów państw zaborczych.

14) W myśl § 7 punkt 5 i 7 statutu — Zjazd Delegatów zleca Zarządowi Głównemu wprowadzenie w życie najpóźniej do 1.1.1936 r. Kasy Wzajemnej Pomocy na wypadek śmierci wedle projektu Komisji Funduszu Odprawy Pośmiertnej XI Zjazdu Delegatów z r. 1933.

15) Zjazd Delegatów poleca Zarządowi Głównemu bezzwłoczne przedstawienie Panu Ministrowi Sprawiedliwości wydania zarządzenia, aby poza Związkiem Inwalidów funkcje dystybutorów dla sprzedaży znaczków sądowych powierzone były organizacjom urzędników sądowych, a przynajmniej, aby prawa dystrybucji zatrzymały te Związki urzędników sądowych, które już je posiadają i to przed wydaniem okólnika Ministerstwa Sprawiedliwości (Dz. Urz. Min. Sprawiedliwości Nr. 6/35).

16) Zarząd Główny ma poczynić odpowiednie starania w Ministerstwie Sprawiedliwości w sprawie przyznania dodatków lokalnych (drożyźnianych) dla sądowników w Zakopanem, Gdyni, Pucku, Kartuzach, Tczewie i Wejherowie analogicznie, jak to ma miejsce w stolicy i województwie śląskiem.

17) Wniosek Zjazdu Delegatów o poczynienie starań w Reprezentacji Zawodowej urzędniczej, by ta wystąpiła do Rady Ministrów o spowodowanie wydania aktu abolicji, skreślającego z wykazów stanu służby zapisy o ukaraniach dyscyplinarnych oraz o umorzenie spraw dyscyplinarnych, w których postępowanie się toczy i nie dotyczy ono przestępstwa dla chęci zysku.

18) Zjazd Delegatów postanawia, że oficjalną reprezentacją ogółu urzędników sądowych i prokuratorskich R. P. jest Zarząd Główny Związku Zrzeszeń Urzędników Sądowych w Warszawie i on tylko ma wyłączne prawo reprezentowania ten ogół na wszystkich uroczystościach i imprezach urządzanych w stolicy.

19) Przekazano Zarządowi Głównemu do załatwienia wniosek Stowarzyszenia Urzędników Sądu Najwyższego w Warszawie w sprawie pomocy lekarskiej na terenie Warszawy.

W dalszym ciągu obrad przystąpiono do wysłuchania sprawozdania Komisji Budżetowej, które przedstawił kol. Jarmoliński, poczem wywiązała się dyskusja, w której zabierali głos kolejno kol. kol. Familjer,

Sempiński, Harkiewicz, Jakowicki, Jastrzębski, Hostyński i inni, przyczem wysunięto kwestję, czy budżet przedstawiony przez Komisję Budżetową należy uważać za realny z powodu uchwalenia już przez Związki okręgowe swych preliminarzy budżetowych, w których składki różnią się od składek, przewidzianych w nowym statucie Centrali.

Po obszernej dyskusji i udzieleniu odpowiednich wyjaśnień, na wniosek Komisji Budżetowej Zjazd Delegatów zatwierdził budżet Związku Zrzeszeń na okres jednoroczny począwszy od 1 czerwca 1935 r. do 31 maja 1936 r. w następującej formie:

Przychody:

1) pozostałość z poprzedniego okresu	1.352.99
2) składki od 4000 członków po 50 gr. mies.	24.000.—
3) zaległe składki	600.—
4) inne dochody (ogłoszenia w „Apelu" itp.)	400.—
Razem	26.352.99

Rozchody:

1) fundusz reprezentacyjno-dyspozycyjny Prezydjum oraz redaktora „Apelu"	7.200.—
2) pomoc biurowa	4.200.—
3) druk „Apelu"	7.200.—
4) wynagrodzenie za prace autorskie	500.—
5) koszta podróży	1.500.—
6) składki do innych organizacyj	650.—
7) materjały pisarskie, druki, porto itp.	1.200.—
8) fundusz zasobowy, § 19 statutu	2.500.—
9) inne wydatki	1.402.99
Razem	26.352.99

Zjazd uchwalił wezwać wszystkie Zrzeszenia, aby przewidziane w § 21 statutu składki członkowskie w wysokości po 50 gr. miesięcznie od każdego członka fizycznego, były uiszczane od dnia 1 czerwca 1935 r.

Ponadto ustalono, że normy ustalonych wydatków mają być stosowane od dnia 1 czerwca 1935 r.

Celem dokonania wyboru członków Zarządu Głównego, Komisji Rewizyjnej i Komisji Arbitrażowej, powołano Komisję „Matkę", w skład której weszli następujący koledzy: Adamczuk, Antoniszewski, Ebel Hostyński, Olejowski, Przyłuski, Szkolnicki, Sempiński, Trzemżalski i Wadowski.

Po ukończeniu obrad kol. Hostyński odczytał protokół Komisji „Matki", proponującej Zjazdowi Delegatów wybór kandydatów na członków władz Związku Zrzeszeń, a po rezygnacji kandydatów kol. Rudzisza (do Zarządu) i Familjera (jako zastępcy do Zarządu), Zjazd Delegatów powołał jednogłośnie władze Związku Zrzeszeń w następującym składzie:

Prezes kol. Wacław Sikorski — Warszawa.

Członkowie:

1) Leonard Turant — Warszawa.
2) Zenon Szkolnicki — Warszawa.
3) Leonard Harkiewicz — Warszawa.
4) Lucjan Białokoziewicz — Warszawa.
5) Janina Koneczna — Warszawa.
6) Jerzy Przyłuski — Warszawa.
7) Władysław Trzemżalski — Katowice.
8) Zygmunt Adamczuk — Lublin.
9) Stefan Ebel — Wilno.
10) Władysław Hostyński — Poznań.
11) Stanisław Olejowski — Lwów.
12) Edward Antoniszewski — Zamość.
13) Ferdynand Wadowski — Kraków.
14) Leon Paweł Ossowski — Toruń.
15) Adam Smolarek — Łódź.
16) Jan Paszta — Białystok.

Zastępcy:

1) Ignacy Jakowicki — Warszawa.
2) Antoni Lewicki — Stanisławów.
3) Stanisław Jarmoliński — Wilno.
4) Władysław Białoń — Kraków.
5) Zygmunt Popieluch — Warszawa.
6) Zygmunt Kraszewski — Łomża.

Na członków Komisji Rewizyjnej:

1) Jan Majcher — Katowice.
2) Kazimierz Sempiński — Poznań.
3) Ignacy Mruz — Kalisz.

Zastępcy:

1) Jerzy Szulc — Kielce.
2) Bolesław Klemm — Warszawa.

Na członków Komisji Arbitrażowej:

1) Władysław Hostyński — Poznań.
2) Jan Majcher — Katowice.
3) Kazimierz Sempiński — Poznań.
4) Bernard Stramer — Przemyśl.
5) Janina Koneczna — Warszawa.

Zastępcy:

1) Antoni Jastrzębski — Katowice.
2) Antoni Domański — Warszawa.

Przewodniczący stwierdził, że wybory zostały prawnie dokonane.

Zjazd wyraził kol. Hostyńskiemu, jako przewodniczącemu, podziękowanie za sprężyste i taktowne prowadzenie obrad.

W końcu kol. Olejowski, prezes lwowskiego Związku Urzędników Sądowych i Prokuratorskich, wykonując uchwałę Walnego Zebrania tegoż Związku z dnia 19 stycznia 1935 r. wręczył **Prezesowi Zarządu Głównego Związku Zrzeszeń Urzędników Sądowych i Prokuratorskich R. P. kol. Wacławowi Sikorskiemu dyplom honorowego członka Lwowskiego Związku** w uznaniu zasług, położonych dla dobra i rozwoju tego Związku oraz zrzeszonych w nim członków.

Uroczystość tę Zjazd uczcił powstaniem z miejsc.

Kol. Sikorski w serdecznych słowach złożył na ręce kol. Olejowskiego podziękowanie za zaszczytne wyróżnienie, które go spotkało od kolegów lwowskich.

Wobec wyczerpania porządku dziennego przewodniczący zamknął obrady Zjazdu o godzinie 15 m. 45.

Zarząd Główny

Ukonstytuowanie się Prezydjum Zarządu

Natychmiast po Zjeździe Delegatów, w dniu 13 maja r. b. odbyło się posiedzenie pełnego Zarządu celem ukonstytuowania się Prezydjum.

Na posiedzeniu przewodniczył nowowybrany przez Zjazd prezes Związku Zrzeszeń, kol. Wacław Sikorski.

Zarząd wybrał Prezydjum w następującym składzie: wiceprezesami Związku Zrzeszeń kol. Władysława Hostyńskiego (Poznań) i Janinę Koneczną (Warszawa), generalnym sekretarzem kol. Zenona Szkolnickiego (Warszawa), skarbnikiem kol. Leonarda Harkiewicza (Warszawa), zastępcą generalnego sekretarza kol. Zygmunta Popielucha (Warszawa) oraz zastępcą skarbnika kol. Lucjana Białokoziewicza (Warszawa).

Na stanowisku naczelnego redaktora i administratora „Apelu“ zatwierdzony został kol. Jerzy Przyłuski (Warszawa).

Czynnik społeczny w życiu organizacyjnem

Referat naczelnego redaktora „Apelu“ kol. *Jerzego Przyłuskiego.*

„Dążenie do utrwalenia siły Państwa“ — oto naczelne zadanie naszego Związku.

Nie jest dziełem przypadku, że związki urzędników sądowych, pracując nad statutem swojej organizacji, postawiły na pierwszem miejscu to szczytne hasło, usuwając na dalszy plan swoje osobiste interesy i cele.

W referacie niniejszym zastanowimy się, w jaki sposób zostaje, w życiu związkowem, realizowane to postanowienie naszego statutu, a przedewszystkiem, jaką odgrywa w tem rolę czynnik społeczny.

Sięgając pamięcią w dość już odległe czasy, przypominamy sobie w jak bezwzględny sposób zwalczany był przez zaborców każdy odruch, każda próba zespolenia obywateli, a w szczególności: jednoczenie się ciemiężonych polaków.

Najeźdźca świadom był faktu, że zorganizowane życie obywateli, to groźne dla okupantów memento, to podtrzymanie sił moralnych naszego narodu, to wreszcie zaczątek rozwoju świadomości społecznej.

Nasze rodzime ustawodawstwo, przekonane o doniosłości życia organizacyjnego, dało nam, urzędnikom państwowym, prawo zrzeszania się w obronie swych interesów i praw, wiedząc o tem dobrze, że związki nasze, w pierwszym rzędzie, będą służyły dobru ogólnemu, będą bodaj najwięcej wartościowym elementem w życiu społecznem, będą tworzyły naturalny łącznik między zrzeszonymi urzędnikami a społeczeństwem.

Nie zawiedziono się na nas. Chlubną i szczytną jest historja działalności naszej organizacji, a uświadomienie społeczne urzędników sądowych, w wielkiej mierze jest zasługą tej organizacji.

Obserwator ścisły i wnikliwy, rzuciwszy okiem na życie i byt szarej masy urzędników sądowych, z całą objektywnością przyznać musi ,że ten ubogi, pozbawiony wszelkich dóbr moralnych i materjalnych, częstokroć zapomniany, a od szeregu lat stojący nad przepaścią nędzy parjas — urzędnik sądowy — jak żaden może z obywateli jest dziś nastawiony państwowo, jest tak ofiarny i tak czuły na wszelką akcję społeczną.

Rzecz dziwna. Mówią, że nędza rodzi korupcję, sarkanie, bunt, ba... nawet rewolucję. Te zjawiska są jednak obce urzędnikowi sądowemu.

Wejdźmy w szary tłum urzędników sądowych, posłuchajmy ich rozmów... Narzekania istnieją, prawda. Słyszymy je jednak wszędzie, u nas zaś kończą się one wówczas, gdy wchodzi w grę interes Państwa, interes społeczny.

Urzędnik nasz, który walczył w obronie niepodległości swojej Ojczyzny, choć dziś chodzi w podartej odzieży, zawsze, z dumnie podniesionem czołem, stanie w obronie świętych dlań ideałów, odeprze wszelkie zakusy na całość umiłowanej przezeń Ojczyzny, a we wszelkiej akcji społecznej znajdziecie go w pierwszym szeregu, jako gorącego jej zwolennika i czynnego uczestnika.

A jeżeli tak jest, to z kolei zastanowić się wypada, jakie są przyczyny tego objawu i czyją są one zasługą.

Śmiemy z całą stanowczością twierdzić, że prawie w stu procentach jest to zasługą polityki związków naszych, które na podległych im terenach, wprowadziły do działalności swojej niezmiernie ważny czynnik — uświadomienia społecznego członków.

Jest zasługą naszych związków, że dziś, na terenie całej Rzeczypospolitej prawie że nie znajdzie się taki urzędnik sądowy, który nie brałby udziału w życiu społecznem, w wielu wypadkach kierują oni tem życiem, organizują je i słyszymy dziś pochlebne słowa od osób postronnych, że przeważnie urzędnicy sądowi, prawie w każdej akcji społecznej przodują i stanowią w niej bodaj najbardziej produktywny i aktywny element.

I nic dziwnego, że takie nastawienie urzędnika sądowego pozwala mu łatwiej znosić ciężką biedę i kryzys, przyświeca nam bowiem stale myśl, że pracując ofiarnie i bezinteresownie dla społeczeństwa, prócz świadomości dobrze spełnionego obowiązku obywatelskiego, możemy żywić nadzieję, że będziemy wreszcie przez to społeczeństwo należycie zrozumiani.

I jeżeli tak dziś myślą urzędnicy sądowi, jest to wynikiem pracy naszych organizacyj. Zdrowe ziarno padło na żyzną glebę, a praca siewcy nie poszła na marne.

Praca ta, praca mrówcza, skupiona, bez głośnej reklamy i szumnych frazesów daje dziś obfity plon w postaci wzorowego urzędnika, i odpornego na wszelkie anarchistyczne hasła obywatela.

Przytoczone tu wywody nasuwają nam w konkluzji wniosek, że czynnik społeczny w życiu organizacyjnem odgrywa bardzo poważną rolę, doniosła

w swych dobroczynnych skutkach dla Państwa, społeczeństwa, związków i samych członków.

Pracę w tym kierunku zamierzamy prowadzić dalej, świadomi faktu, że stanowi ona zwycięstwo idei związkowej, zwycięstwo naszego naczelnego hasła, że **w pracy swej dążymy do utrwalenia siły Państwa!**

Kwestja bytu urzędnika wymiaru sprawiedliwości

Referat generalnego sekretarza Związku Zrzeszeń kol. *Zenona Szkolnickiego.*

Trudno nam dziś poruszać zagadnienie bytu, gdy kryzys ogólny wyciska swe znamię na gospodarce Państwa, na budżecie każdej jednostki. Nie omylimy się, gdy stwierdzimy, że w dobie obecnej urzędnicy wogóle, a zwłaszcza urzędnicy wymiaru sprawiedliwości najbardziej odczuwają skutki kryzysu, są najbardziej ze wszystkich warstw społecznych zbiedzeni. Mimo to jednak ludzie ci nie poddają się zwątpieniu i apatji, wierząc, że kosztem swych ofiar, kosztem swej biedy budują fundament dobrobytu i potęgi Państwa.

Poruszając to ważne zagadnienie, musimy cofnąć się myślą do czasów, kiedy sądownictwo polskie pod rządami zaborców torowało drogę innym władzom i urzędom w odradzającej się Ojczyźnie. Urzędnicy sądowi byli wówczas marnie uposażeni, ale jakież to miłe wspomnienia dla tych, którzy mieli zaszczyt być pierwszymi urzędnikami wyzwalającej się z więzów niewoli Ojczyzny. Jak to nam miło, że wygrzebując te wspomnienia lat minionych, nie potrzebujemy szukać ich stwierdzenia w kronikach i aktach, bo nasze władze wspomnienia te z nami dzielą i dobrze nas rozumią. My urzędnicy sądowi pozostaliśmy z tem marnem uposażeniem, gdyż pod względem usytuowania i osiągalności karjery urzędowej wyprzedzili nas urzędnicy w urzędach i władzach tworzonych później. A potem w odrodzonej Ojczyźnie, my sądownicy doznaliśmy wyróżnienia, wyodrębnienia. Urzędnicy sądowi otrzymywali specjalny dodatek sądowy, który dochodził do wysokości 2/3 części uposażenia. Dodatek ten malał w miarę dewaluacji marki, aż wyeliminowała go ustawa uposażeniowa z 9.X.1923 r.

Ustawa ta wydana była w okresie, kiedy z jednej strony najniższy kurs marki polskiej ustępował miejsca nowej złotowej walucie, z drugiej zaś strony zwyżka cen wywierała ogromny wpływ na konjunkturę gospodarczą. W tych warunkach wysokość uposażeń musiała być oznaczona w punktach, których wysokość uzależniona była od wahających się cen artykułów pierwszej potrzeby. Do uposażenia zasadniczego przywiązane były dodatki: regulacyjny, ekonomiczny dla rodzin z najwyższym wymiarem dla 5 osób, i mieszkaniowy ustalony według wysokości zaludnienia danej miejscowości. Oprócz tego, ze względu na warunki drożyźniane w stolicy, miejscowościach kresowych i uzdrowiskowych były ustanowione dodatki lokalne. Ustawa przewidywała automatyczną podwyżkę uposażeń za każdy 3-letni okres służby oraz prawo do zwrotu opłat szkolnych za dzieci, uczęszczające do prywatnych zakładów naukowych.

Od dnia 1 stycznia 1926 r. została zawieszona ruchomość mnożnej, która wynosiła po 43 gr. za punkt, wartość uposażeń zmalała w stosunku do wzrastających kosztów utrzymania, a wzmagającego się zbiedzenia stanu urzędniczego nie zdołały wyrównać dwukrotne podwyżki uposażeń o 10 i 15%. Okres od r. 1926 do końca 1928, w którym były podwyższone uposażenia o 10 i 15% należy do jaśniejszych momentów w historji naszego bytu.

Ogólny kryzys gospodarczy i wynikła z niego deficytowość budżetu były powodem wydania różnych zarządzeń oszczędnościowych, które w wysokim procencie dotknęły stan urzędniczy. Następuje więc wstrzymanie awansów i szczeblowania, obniżka uposażeń o 10 i 15%, cofnięcie dodatku stołecznego i częściowo kresowego, zakaz obsadzania etatów i przyjmowania na służbę państwową, podwyższenie opłat emerytalnych z 3 na 8%, podwyższenie podatku dochodowego, skasowanie zwrotu opłat szkolnych, ograniczenie uprawnień w korzystaniu z pomocy lekarskiej. Nadmienić wypada, że wprowadzona w dniu 1 stycznia 1934 r. obniżka taryfy kolejowej nie dotyczy pracowników państwowych, do których stosowana jest dawna taryfa, czyli że zamiast dotychczasowej 50%, korzystają obecnie tylko z 33% ulgi taryfowej.

Jeżeli przyjmiemy uposażenie z grudnia 1925 r. jako 100%, to do chwili wydania nowej ustawy uposażeniowej straty pracowników państwowych wyniosły około 40% realnej wartości uposażeń. Wspomnieć musimy, że sytuacja sfer urzędniczych stała się tem tragiczniejsza, że uposażenie z roku 1925 było również niewystarczające, że tragizm ten zwiększony został przez przerzedzenie pracowników państwowych redukcjami, że wreszcie w poczuciu obowiązku obywatelskiego, poza wymienionemi ofiarami, najwybitniejszy udział wzięli w naprawie Skarbu, gdy chodziło o subskrypcję akcyj Banku Polskiego, pożyczki budowlanej, Pożyczki Narodowej i Pożyczki Inwestycyjnej.

I oto wówczas, gdy świat urzędniczy, odczuwający w całej pełni tragizm swego położenia materjalnego, napróżno kołatał o ratunek, gdy świadom ciężkiego położenia Skarbu Państwa, podporządkował znowu swoje interesy dobru Państwa i usiłował dostosować do zmniejszonych uposażeń swój najskromniejszy budżet rozchodowy, gruchnęła wieść o zamiarach dokonania dalszych obniżek we formie znowelizowania ustawy uposażeniowej. Przedstawicielstwo pracowników państwowych opierając się na oświadczeniu p. Ministra Skarbu uspokoiło jednak zrozpaczonych i bezradnych przeświadczeniem, że dalsze obniżki nie będą stosowane.

Nowa ustawa uposażeniowa weszła w życie od dnia 1 lutego 1934 r.; zostaliśmy zaszeregowani, a kwestję, czy z tą ustawą łączy się obniżka, pozostawiam ocenie tych, których dotknęło zaszeregowanie. Intencją naszą nie jest bowiem krytyka, ale wykazanie niedomogów, uzasadniających potrzebę wysunięcia pewnych postulatów, których załatwienie nie naruszałoby ustalonej globalnej sumy uposażeniowej.

Nowa ustawa ustanawia 12 grup uposażeniowych, a w najniższej uposażenie miesięczne zostało ustalone

na 100 zł. Wszelkie dodatki przestały istnieć wprowadzone zostały dodatki: funkcyjny i służbowy, a nadto zasiłek wyrównawczy.

Ustalone zostało więc minimum egzystencji w kwocie 100 zł., z którego funkcjonarjusz państwowy powinien utrzymać siebie z rodziną, zapłacić komorne, opał, światło i t. d. Skoro jednak mówimy o tem minimum 100 złotowem, to wypada wspomnieć i o tem, że w dawnej XVI-ej grupie istniała stawka uposażeniowa, wahająca się wprawdzie około tej sumy, jednak do grupy tej wcieleni byli niżsi funkcjonarjusze, którzy w miarę tego czy byli samotni, czy też obarczeni rodziną, otrzymywali niższe lub wyższe uposażenie, a zaznaczyć muszę, że u osób rodzinnych dodatki dochodziły do kwoty wyższej od samego uposażenia zasadniczego. Dziś dodatków niema, funkcjonarjusze niżsi przeszli z czterech najniższych grup do trzech, a w niewielu wypadkach do czterech najniższych grup, objętych nową ustawą uposażeniową.

Jednakowoż po zredukowaniu grup z XVI na XII, urzędnicy rozpoczynają służbę od grupy XII-ej, a więc najniższej. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że urzędnicy III-ej kategorji pozostają przeważnie w grupach od XII-ej do IX-ej, a tylko w nielicznych i wyjątkowych wypadkach osiągają VIII-mą grupę, jasne jest, że ci urzędnicy jednem mianem „pomocnika kancelaryjnego“ obdarzeni, zrównani są z funkcjonarjuszami niższymi, którzy również wcieleni są do grup od XII-ej do IX-ej.

Twierdzimy nawet, że urzędnicy znaleźli się w gorszej sytuacji od funkcjonarjuszów niższych, którzy otrzymują mundury za zwrotem 25% ceny i odpowiednie wynagrodzenie za służbę w niedziele i święta. Co gorsza, o ile funkcjonarjusze niżsi wskutek zredukowania 16-tu grup do 12-tu musieli znaleźć pomieszczenie w wyższych grupach odpowiednio do stanu poprzedniego uposażenia, to urzędnicy otrzymywali przy zaszeregowaniu zasadniczo grupę niższą z wyrównaniem w postaci zasiłku wyrównawczego poniesionej straty, która wynosiła 7% uposażenia.

Art. 4 dawnej ustawy uposażeniowej ustanowił „na czas trwania wyjątkowych warunków ekonomicznych“ dodatek rodzinny, nazwany w ustawie „ekonomicznym“. Niestety, kryzys, który w roku 1923 jeszcze był w początkach rozwoju, obecnie rozwielmożnił się tak, że śmiało rzec można iż te wówczas przewidziane „wyjątkowe warunki ekonomiczne“ stały się bardziej wyjątkowemi — i wymagałyby raczej utrzymania w mocy dodatków ekonomicznych celem dania możności nietylko wegetacji, ale spełnienia zadań tej najmniejszej, a tak ważnej komórce w organiźmie państwowym, jaką jest rodzina.

Art. 5 ustawy uposażeniowej ustanawia dodatek funkcyjny dla funkcjonarjuszów, mianowanych na stanowiska kierownicze. Nie potrzebujemy udowadniać, że wśród urzędników sądowych są stanowiska kierownicze, że nietylko odznaczają się one jako takie rodzajem spełnianego urzędu, ale i tabela stanowisk, ustanowiona rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 19 grudnia 1933 r. Dz. U. Nr. 102 poz. 780, ustala tytuł „kierownika sekretarjatu“, który wskazuje na to, że wśród nas są stanowiska kierownicze. Zasadę tę potwierdza również § 39 regulaminu ogólnego dla urzędowania sądów. Mimo to jednak rozporządzenie wykonawcze, zawarte w tymże Dzienniku Ustaw poz. 781, pomija w § 39 jedynie te właśnie stanowiska kierownicze w sądownictwie.

Art. 7 ustawy uposażeniowej przewiduje wypłatę zasiłków i nagród pieniężnych, na których wypłatę ma być wstawiona odpowiednia suma w budżecie. Pan Wiceminister Siedlecki oświadczył przedstawicielstwu Centralnej Rady Pracowniczej, że na ten cel przeznaczona jest w budżecie suma 13 miljonów złotych, które w poszczególnych resortach będą użyte na wynagrodzenia za godziny nadliczbowe oraz zasiłki i zapomogi dla tych szczególnie, którzy przy zaszeregowaniu ponieśli straty. Wiemy, że w skarbowości wypłaca się urzędnikom należności za godziny nadliczbowe. Jeżeli weźmiemy pod uwagę dokonane redukcje, naturalny odpływ urzędników spowodowany przez śmierć lub przejście na emeryturę, wreszcie zwiększone agendy w zastosowaniu nowych przepisów regulaminowych, nie potrzebujemy uzasadniać, bo ogólnie znaną jest rzeczą, że urzędnicy sądowi pracują po kilkanaście godzin dziennie, że są prawie gośćmi w domu, bo życie spędzają w biurze. Czyż więc nie byłoby słusznem, aby ci ludzie otrzymywali za swą ciężką nadliczbową pracę odpowiednie wynagrodzenie?

Ze względu na skromny fundusz, zasiłki i zapomogi prawie nie docierają do nich, a jeżeli który otrzyma bardzo skromną pomoc doraźną, to tylko w bardzo wyjątkowym i nagłym wypadku.

W art. 8 ustawy uposażeniowej mieści się przepis, że uposażenie wolne jest od państwowego podatku dochodowego i opłaty emerytalnej. Ustawa o uposażeniu wojska z 28.X.1933 r. Dz. U. Nr. 86 poz. 664 zawiera analogiczne postanowienie, obleczone w inną szatę, a mianowicie: „art. 4. Należności, unormowane niniejszem rozporządzeniem, jako określone po potrąceniu już z nich państwowego podatku dochodowego i opłaty emerytalnej, nie podlegają potrąceniom z powyższych tytułów“.

Wiadomo, że jako obywatele Państwa płaciliśmy podatek i składkę emerytalną i nadal ciężary te ponosimy, gdyż nowe uposażenia są ustalone w ten sposób, że idealnie potrącenia na powyższe cele zostały już uwzględnione. Nie możemy i nie chcemy spotkać się z zarzutem innych odłamów społeczeństwa, że nie spełniamy obowiązków obywatelskich i chcemy mieć ustawowe stwierdzenie, że nasze uposażenia są wypłacane już po uwzględnieniu potrąceń na rzecz podatku i funduszu emerytalnego podobnie, jak to jest objęte ustawą o uposażeniu dla wojska.

Przechodząc następnie do sprawy zaszeregowania, muszę zaznaczyć, że Ministerstwo Sprawiedliwości potraktowało tę sprawę przychylnie, mimo to jednak wielka liczba urzędników sądowych i prokuratorskich poniosła dotkliwe straty w postaci 7% obniżki uposażeń, a przy uzyskaniu zasiłku wyrównawczego w postaci obniżenia podstawy do wymiaru emerytury. Następne awanse tylko częściowo wyrównały pokrzywdzenia, wynikłe z zaszeregowania, a wobec tego, że straty z tego tytułu dotknęły głównie urzędników, którzy przed zaszeregowaniem mieli bardzo skromne uposa-

żenie, kwestja wyrównania pokrzywdzeń jest głównym postulatem naszej organizacji od czasu wykonania ustawy uposażeniowej.

I jeszcze jeden moment ważny specjalnie dla urzędników sądowych. Oto w r. 1930 uzyskaliśmy wyrównanie pokrzywdzeń pod względem nieproporcjonalnego do innych gałęzi służby sądowej rozmieszczenia etatów urzędniczych w sądownictwie. Uzyskaliśmy osiągalność VI stopnia służbowego i pomnożenie etatów w wyższych stopniach. W czasie, gdy miała dokonać się realizacja tych naszych zdobyczy, wydane zostały zarządzenia oszczędnościowe. Iluż to urzędników sądowych pozostało wówczas w niższych stopniach tuż przed zamierzonem awansowaniem? Ci urzędnicy sądowi zostali podwójnie pokrzywdzeni, gdyż w r. 1930 pozostali w niższych stopniach a przy zaszeregowaniu doznali znowu strat, o których wspomnieliśmy.

Wspomnieliśmy dopiero co o awansach, więc chcielibyśmy i tej kwestji poświęcić kilka uwag. Według pojęcia urzędnika, awans oznacza przedewszystkiem obdarzenie nominata pewnym tytułem hierarchicznie wyższym, a w łączności z tem przyznanie mu odpowiednio wyższego uposażenia. Jednolitość tytułów urzędowych, ustalonych dla urzędników II-ej, a zwłaszcza III-ej kategorji, uniemożliwia załatwienie przy awansowaniu strony moralnej, a uwzględnia jedynie stronę materjalną przez przyznanie wyższej grupy uposażeniowej. Jeżeli jednak chodzi o urzędników, którzy przy zaszeregowaniu zostali cofnięci do niższej grupy i ponieśli straty materjalne, to awansowanie ich równa się jedynie wyrównaniu doznanego pokrzywdzenia.

We wszystkich władzach i urzędach państwowych stworzony jest w budżecie § 1, obejmujący dział uposażeń, a paragraf ten dzieli się na 2 pozycje: 1) urzędnicy, 2) niżsi funkcjonarjusze. Ze względu na unormowanie uposażenia sędziów i prokuratorów odrębną ustawą, w sądownictwie § 1 powinien dzielić się na 3 pozycje: 1) sędziowie i prokuratorzy, 2) urzędnicy, 3) funkcjonarjusze niżsi. Taki podział dałby najlepszy obraz, jakie oszczędności zostały dokonane w każdej z tych pozycyj przez niewyzyskanie ustalonych etatów. Ta kwestja jest bardzo ważna dla organizacji i dla kwestji bytu urzędników sądowych, a kwestję tę postaramy się uzasadnić. Porównywując stan etatów, ustalonych w budżecie, ze stanem faktycznym, dochodzimy do przekonania, że wielka ilość etatów w wyższych grupach jest nieobsadzona, albo też zajęta przez urzędników, posiadających niższe grupy uposażeniowe. Obserwujemy takie wypadki, że po opróżnieniu pewnego etatu w wyższej grupie przez naturalny odpływ, a więc przejście na emeryturę, śmierć i t. d., na to opróżnione stanowisko zostaje przyjęty praktykant w najniższej grupie. W ten sposób następuje ogromne zubożenie urzędników sądowych, którzy nie mogą przejść do wyższych grup i mimo zwolnienia etatu, mimo posiadane ku awansowaniu warunki, pozostają w niższych grupach, w których — jak wiadomo — uposażenie jest za szczupłe, aby sprostać warunkom życiowym. Jako przykład niech posłuży stan etatów w najwyższej, dostępnej dla urzędników sądowych VI grupie, w której budżet ustala 31 etatów, a obsadzonych jest 15. Dzisiejsza grupa uposażeniowa nie może się równać dawnemu stopniowi służbowemu, a wśród nas są godni kandydaci, którzy solidną pracą dla dobra służby i Państwa, stojąc u schyłku swej służby, zasłużyli na to, aby uzyskać tę grupę, do której byli predystynowani jeszcze w r. 1930, gdy w osiągnięciu jej przeszkodziły tylko zarządzenia oszczędnościowe, a wśród nich wstrzymanie awansów.

Wiemy, że szalejący od szeregu lat kryzys gospodarczy jest najlepszym sprzymierzeńcem biedy urzędniczej, ale zaznaczamy, że niejednokrotnie daliśmy dowód, że umiemy myśleć i działać po obywatelsku, stwierdzając to nietylko posuniętą do ostatnich granic ofiarnością, ale w działalności naszej stawianiem dobra służby i Państwa ponad własne. Pracą naszą i obywatelskiem stanowiskiem zasłużyliśmy sobie na uznanie i przychylność naszych władz centralnych i sądowo-prokuratorskich, czego najlepszym dowodem jest zaszczycenie naszego Zjazdu obecnością i żywem zainteresowaniem się tych władz naszemi poczynaniami. Nie domagamy się wiele, bo nie więcej, aniżeli to przewiduje budżet, uchwalony z zastosowaniem najdalej idących oszczędności. Niemniej jednak jesteśmy pewni, że i w ramach tego budżetu dałoby się jeszcze wiele zrobić, by wykazane przez nas niedomagania usunąć albo przynajmniej zmniejszyć, a przez to wydatnie polepszyć byt tak bardzo zbiedzonej rzeszy urzędniczej w sądownictwie.

Usprawnienie biurowości w sądownictwie

Referat wiceprezesa Zarządu Głównego kol. *Władysława Trzemżalskiego.*

Wymiar sprawiedliwości, aby szybko i sprawnie działał, musi mieć należycie urządzoną biurowość. Rozległy zakres działania sądownictwa wymaga, aby jego biurowość była urządzona bardzo precyzyjnie. Każda inna władza lub instytucja publiczna, aby mogła spełniać swe zadanie, może oprzeć się na skromnie i pojedyńczo urządzonej biurowości; w sądownictwie jednak stosować tego nie można, albowiem odbije się to zaraz na sprawnem działaniu wymiaru sprawiedliwości.

Biurowość w sądownictwie oparta na przepisach obecnie obowiązujących regulaminów, aczkolwiek jest dość dobrą — jest jednak jeszcze daleką od doskonałości.

W przepisach sądownictwa są jeszcze pewne braki i są też niepotrzebne przerosty, które w praktyce, gdyby ich ściśle wykonano, stworzyłyby wiele nieużytecznej pracy, obarczającej nią niepotrzebnie personel sekretarjatów.

Co należy uczynić, ażeby biurowość w sądownictwie sprawnie działała, by wymiar sprawiedliwości mógł należycie wykonywać swe zadanie w terminach ściśle określonych przepisami prawa formalnego?

Do tego są potrzebne jasno i zrozumiale ujęte przepisy regulaminów. Biurowość oparta na tych przepisach w zasadzie powinna być jednolita tak w sądow-

nictwie karnem, jak i w sądownictwie cywilnem — spornem i niespornem. Prowadzenie ksiąg biurowych, prowadzenie akt i wzory pism sądowych powinny być ujednostajnione, t. j. podobne co do formy, a odmienne tylko co do treści.

Jako przykład nieużytecznej pracy biurowej, którą należałoby zaraz znieść przez uchylenie odnośnego przepisu regulaminów — wchodziłby w rachubę przepis o prowadzeniu karty przeglądowej. Z wpisów, uskutecznionych do karty przeglądowej nikt nie korzysta. Zeszycie aktu, którego karty będą ponumerowane, uniemożliwi zupełnie zaginięcie poszczególnych pism aktu. Zeszycie, ponumerowanie i ewentualne potwierdzenie w akcie ilości kart, zupełnie zastąpi kartę przeglądową. Stosowane w niektórych okręgach sądów apelacyjnych — przez władze rygorystyczne przepisy o prowadzeniu karty przeglądowej nastręczają pracownikom sekretarjatów bardzo wiele żmudnej i zbędnej pracy oraz narażają ich na odpowiedzialność służbową, gdy przepis odnoszący się do prowadzenia karty przeglądowej nie zostanie ściśle wykonany.

Do zakresu biurowości sądowej należy sporządzanie wielkiej ilości pism, wezwań i zawiadomień, oraz uskutecznianie odpisów przydługich orzeczeń sądowych. Przepisywanie najrozmaitszych orzeczeń i aktów oskarżenia uważa się za czynność najzwyklejszą i podrzędną, o ile chodzi o samo wykonanie tej pracy. Niesporządzenie jednak tej czynności w przepisanych terminach i niespowodowanie natychmiastowej wysyłki tych pism stronom interesowanym, powstrzymuje całe postępowanie sądowe w zawisłych sprawach i przez to uniemożliwia wymiarowi sprawiedliwości spełnienie zadania w sposób szybki, dokładny i sprawny. W wielu sądach i prokuraturach są takie wypadki, że sędzia lub prokurator wydaje orzeczenia lub sporządza akty oskarżenia bardzo szybko, jednak ich praca na czas dłuższy staje się tylko martwem pismem, gdyż dla braku personelu kancelaryjnego praca ta tygodniami, a nawet miesiącami leży na półkach w lokalu sekretarjatu lub wspólnego biura przepisywań i nie może być zaraz wykonana, albowiem przepisanie takich długich pism sądowych zabiera wiele czasu. W tym wypadku nie da się zastosować — tak jak w referacie — krótkiego streszczenia pisma, ale musi się odpisywać słowo za słowem długie, a nieraz nieczytelne wyroki z uzasadnieniami. Do takich czynności potrzebny być musi ilościowo odpowiedni personel kancelaryjny.

Ze względów oszczędnościowych oraz z uwagi na wydanie nowych rodzimych polskich ustaw i regulaminów, mających zastosowanie w sądownictwie, a ponadto z powodu liczbowego spadku spraw sądowych, zredukowano w ostatnich latach dość znaczną ilość etatów urzędniczych sekretarskich i kancelaryjnych. Brak tych sił w sądownictwie byłby może nie spowodował pewnego zastoju w pracy i nadmiernego nią przeciążenia pozostałych w służbie urzędników, gdyby rzeczywiście w całej pełni obowiązujące przepisy regulaminów przyniosły za sobą to prawdziwe usprawnienie, a przez to i zmniejszenie niepotrzebnej nieraz pracy pisarskiej.

W tej dziedzinie pracy jesteśmy jeszcze daleko od tego, co się nazywa „racjonalizacją pracy".

Co do tej pracy biurowej — w niejednym wypadku najzwyklejszej, a może nawet niepotrzebnej — Ministerstwo Sprawiedliwości mogłoby wiele zdziałać, gdyby zażądało przy opracowywaniu zmian dotychczasowych przepisów regulaminowych — opinji urzędników sądowych-praktyków, zajmujących się wyłącznie pracą biurową w sądownictwie i przez to mogło tą drogą spowodować:

1) usprawnienie zakresu pracy w sekretarjatach sądowych i przez to przyśpieszenie toku postępowania sądowego,

2) odciążenie urzędników sekretarskich i kancelaryjnych od pracy, która ani wymiarowi sprawiedliwości, ani dobru publicznemu, ani też stronom interesowanym nie jest potrzebna i nie przynosi żadnych korzyści.

Usprawienia czynności w sekretarjatach sądowych można dokonać przez zmianę lub uchylenie niektórych przepisów regulaminów o prowadzeniu ksiąg biurowych, prowadzeniu i kontroli obiegu akt, wykonywaniu zarządzeń sędziów i prokuratorów przez sekretarjaty.

Zmniejszenie pracy pisarskiej da się przeprowadzić przez wprowadzenie krótkich, do użycia dobrze ułożonych i wydrukowanych formularzy, by używać ich można tak do pisania ręcznego, jak i pisania na maszynach w kilku równobrzmiących egzemplarzach.

Wszystkie te formularze należałoby ująć w urzędowy zbiór wzorów formularzy, oznaczonych numerami porządkowemi z tem, że takiemi samemi numerami powinny być też oznaczone formularze drukowane, przeznaczone do użytku. Taki urzędowy zbiór formularzy powinien być w każdym sekretarjacie sądu oraz prokuratury i stanowić jeden z głównych przedmiotów egzaminu pisemnego dla kandydatów na urzędników kancelaryjnych w sądownictwie.

Zbiorem formularzy mógłby posługiwać się przy dekretacji sędzia, by ukrócić sobie pracę pisarską.

Zmniejszenie pracy odpisywania długich orzeczeń sądowych możnaby dokonać przez nowelizację niektórych ustaw, stosowanych wyłącznie w sądownictwie.

Do takiej nowelizacji nadawałaby się obecnie ustawa karno skarbowa z r. 1932 powodująca to w praktyce, że za drobny przemyt kilku sztuk owoców południowych lub innych bardzo małej wartości przedmiotów — ze względu na przestępstwo, objęte tą ustawą, spisuje prokuratura stronicowe akty oskarżenia, a sąd kilkustronicowe protokóły i wyroki z uzasadnieniami, które następnie w większej części wypadków doręcza oskarżonym, gdyż w zasadzie oskarżeni na rozprawę się nie jawią i zapadają wyroki zaoczne.

Takich oskarżonych, gdy są recydywistami, osądza sąd okręgowy, a karę wykonuje prokuratura tegoż sądu. Działalność wymiaru sprawiedliwości uwydatnia się tem, że naogół wchodzą tu przestępstwa karno-skarbowe drobnej natury, pociągające za sobą wiele pracy biurowej, a stosowany na podstawie tej ustawy niski wymiar kary, zupełnie nie odstrasza zawodowych przestępców, którzy w obecnych czasach rekrutują się po większej części z ludzi nie mających pracy i pociągających za sobą nawet młodzież.

W niektórych przygranicznych sądach ilość zawisłych spraw karno skarbowych dochodzi do kilku a nawet kilkunastu tysięcy.

W dalszym ciągu można przeprowadzić zmniejszenie pracy biurowej względnie rachunkowo kasowej — przy stosowaniu art. 631 § 1 ust. 2 k. p. c., dotyczącego wpłacania gotówki uzyskanej ze sprzedaży rzeczy przez komornika do depozytu sądowego i następnie wypłacania jej przez sądy stronom interesowanym w ten sposób, że władze centralne mogą w tym wypadku dać zarządzenia wyjaśniające, iż złożenie wyegzekwowanej gotówki do księgi sum niebudżetowych jest równoznaczne ze złożeniem do depozytu sądowego.

W ten sposób i tylko ogólnie zostaje przedstawiona sprawa usprawnienia pracy biurowej i rachunkowo kasowej w sądownictwie oraz kwestja odciążenia nią sekretarzy i urzędników kancelaryjnych. To zadanie przeprowadzenia usprawnienia należałoby w interesie wymiaru sprawiedliwości dokonać jak najprędzej, w przeciwnym razie wynikłaby konieczność powiększenia odpowiedniej ilości etatów urzędniczych w sądownictwie względnie obsadzenia wolnych etatów.

Wreszcie należy zwrócić uwagę i na to, że o ile są jakiekolwiek braki i niedomagania w działalności sądownictwa, a niedomagania te mają być przypisywane nienależytemu funkcjonowaniu sekretarjatów sądowych i prokuratury, to temu nie są winni wyłącznie urzędnicy, gdyż każdy z nich obecnie pracuje pilnie i ponad normę, by utrzymać się tylko przy pracy, którą dziś jest ciężko zdobyć. Gdyby zaszły nawet takie wypadki, że sekretarjaty pracują z opóźnieniem, to powodem tego prawie zawsze będzie niedostateczna obsada, uwidoczniająca się małą ilością urzędników.

Ze sprawą odciążenia urzędników sądowych i prokuratury od nadmiernej pracy służbowej łączy się sprawa pracy społecznej, w której powinni oni obecnie brać żywy udział.

Przebudowa ustroju naszego Państwa na podstawie nowej Konstytucji nakłada na wszystkich obywateli obowiązek pracy dla dobra powszechnego. Obowiązkowi temu powinni się poświęcić przedewszystkiem pracownicy państwowi, wśród których pokaźną liczbę stanowią urzędnicy sądowi i prokuratury.

Przeprowadzenie usprawnienia pracy biurowej w sądownictwie da większą możność sądownikom oddania się pracy społecznej dla dobra zbiorowego.

Pożyczka Inwestycyjna

Memorjał Reprezentacji Zawodowej Pracowników Państwowych

Dnia 15 kwietnia r. b. delegacja Reprezentacji Zawodowej Pracowników w osobach pp. Sienkiewicza, Domańskiego i Nowakowskiego została przyjęta przez p. Wiceministra Skarbu A. Koca.

Delegacja złożyła p. Wiceministrowi memorjał w sprawie udziału pracowników państwowych w subskrypcji Pożyczki Inwestycyjnej, treści następującej:

„W dniu 10 b. m. delegacja Centralnej Rady Pracowniczej, w skład której wchodzili również przedstawiciele Reprezentacji Zawodowej Pracowników Państwowych, odbyła konferencję z delegatem Rządu dla spraw Pożyczki Inwestycyjnej p. Anatolem Minkowskim.

Na konferencji tej zostaliśmy poinformowani, że w stosunku do pracowników państwowych ustalono normy, w jakich zasadniczo obowiązani będą subskrybować Pożyczkę Inwestycyjną, a mianowicie:

a) dla zarabiających od 101 do 200 zł. — 100 zł., z tego 50% obligacjami Pożyczki Narodowej.

b) dla zarabiających od 201 do 250 zł. — 200 zł. z tego 50% obligacjami Pożyczki Narodowej.

c) dla zarabiających od 251 do 300 zł. — 200 zł., z tego 20% obligacjami Pożyczki Narodowej.

d) dla zarabiających od 301 do 400 zł. — 300 zł., z tego 16 i 2/3 obligacjami Pożyczki Narodowej.

e) dla zarabiających ponad 401 zł. — pełne uposażenie miesięczne, płatne wyłącznie gotówką.

Z powyższych norm oraz sposobu ich narzucania pracownikom państwowym wynika:

1) że w tych warunkach conajmniej nasuwać się mogą poważne wątpliwości o dobrowolnym charakterze subskrypcji Pożyczki Inwestycyjnej,

2) że od obowiązku subskrybowania nie zostali zwolnieni nawet zarabiający poniżej wszelkiego minimum egzystencji,

3) że część pracowników państwowych została ograniczona, a nawet pozbawiona ogólnego prawa, zawartego w rozporządzeniu p. Ministra Skarbu z dnia 29 marca 1935 r. (Dz. U. R. P. Nr. 23/35 poz. 154) dotyczącego możności pokrywania w 50% subskrypcji Pożyczki Inwestycyjnej obligacjami Pożyczki Narodowej,

4) że normy Pożyczki Inwestycyjnej zostały ustalone bez zasięgnięcia opinji oficjalnej reprezentacji zawodowej pracowników państwowych, jaką jest bezsprzecznie ruch zawodowy.

Reprezentacja Zawodowa Pracowników Państwowych ma zaszczyt oświadczyć p. Ministrowi, że stosunek ogółu pracowników państwowych do Pożyczki Inwestycyjnej jest zdecydowanie pozytywny i że pracownicy państwowi zawsze skłonni są dobrowolnie ponosić wszelkie ofiary, jakich od nich wymaga dobro Państwa i jego obywateli. Ogół pracowników państwowych niejednokrotnie dawał tego dowody i w obecnej chwili nie zamierza uchylać się od obowiązku obywatelskiego, za który uważa subskrypcję Pożyczki Inwestycyjnej. Jednak ogół pracowników państwowych zawsze stał i obecnie stoi na stanowisku, że wszelkie ciężary związa-

ne z dobrem Państwa winny być równomiernie, w zależności od stanu posiadania, rozkładane na wszystkie warstwy społeczne, a nie wyłącznie prawie na pracowników państwowych.

Dotychczasowe wyniki subskrypcji Pożyczki Inwestycyjnej świadczą, że w szczególności sfery posiadające uchylają się od obowiązku obywatelskiego i nie biorą udziału w subskrypcji Pożyczki Inwestycyjnej, przekładając tem samem ciężar ten na barki świata pracy wogóle, a na barki pracowników państwowych w szczególności.

W związku z powyższem Reprezentacja Zawodowa Pracowników Państwowych ma zaszczyt prosić p. Ministra:

1) o uznanie za minimum wolne od obowiązku subskrybowania Pożyczki Inwestycyjnej zarobków netto do 150 zł. miesięcznie,

2) o pozostawienie w stosunku do innych pracowników państwowych wysokości subskrybowanych kwot do granic możliwości, nie podważając ich normalnego budżetu rodzinnego,

3) o zastosowanie postanowień rozporządzenia p. Ministra Skarbu z dnia 29.III.1935 r. w sprawie możności pokrywania w 50% subskrypcji Pożyczki Inwestycyjnej obligacjami Pożyczki Narodowej w stosunku do ogółu pracowników państwowych bez żadnych ograniczeń, jako sprzecznych z cytowanem powyżej rozporządzeniem.

Ponadto Reprezentacja Zawodowa Pracowników Państwowych ma zaszczyt zwrócić się do p. Ministra z uprzejmą prośbą o przeznaczenie z Pożyczki Inwestycyjnej odpowiedniej kwoty na budownictwo mieszkaniowe dla pracowników państwowych, w szczególności zaś na wykończenie rozpoczętych w dobie przedkryzysowej budynków mieszkalnych przez spółdzielnie pracownicze".

Obecnie ukazało się już zarządzenie, że urzędnicy którzy posiadają uposażenie do 150 zł. mies., mogą do dnia 15 czerwca r. b. zrzec się subskrybowania Pożyczki Inwestycyjnej i wpłacona rata ma im być zwrócona.

OD ADMINISTRACJI „APELU"

W związku z uchwałą Zjazdu Delegatów z dn. 13 maja r. b. prosimy wszystkie Zrzeszenia, wchodzące w skład Związku Zrzeszeń, o stałe podawanie ilości swoich członków, potrzebnej nam do ustalenia wysokości nakładu czasopisma. Przypominamy, że poczynając od 1 czerwca 1935 r. obowiązuje do Związku Zrzeszeń składka 50 groszy, a „Apel" będzie rozsyłany wszystkim członkom bezpłatnie.

Prosimy również tych kolegów, którzy nie są dotychczas członkami Związków, a „Apel" prenumerują, aby nadesłali swoje oświadczenie, czy wpiszą się na członków miejscowego Związku i w tym wypadku otrzymywaliby „Apel" bezpłatnie, czy też zamierzają nadal prenumerować go indywidualnie

ADMINISTRACJA

Redakcja i Administracja (tel. 11-10-76), Warszawa, pl. Krasińskich 5.	Redaktor przyjmuje interesantów od g. 9—12, z wyjątkiem niedziel i świąt	Konto Zarządu Centralnego Związku w. P. K. O. Nr. 595

Cena prenumeraty: kwartalnie z przesyłką — 1 zł. 50 gr. Rocznie — 6 zł. Cena numeru 50 gr., podwójnego 1 zł.

Str. — 300 zł.; ½ str. — 150 zł.; ¼ str. — 75 zł.; ⅛ str. — 40 zł.	Ogłoszenia: Miejsca zastrzeżone o 25% drożej. Artykuły ogłoszeniowe: str. — 400 zł.; ½ str. — 200 zł.	Ogłoszenia przyjmuje i za dział ogłoszeniowy odpowiada: *Józef Czuwała.* Warszawa, Plac Krasińskich 5 (od g. 8—15) i Wileńska 11 m. 63 (od 16—20) tel. 11-14-24 dod. Rachuba

Naczelny Redaktor: Jerzy Przyłuski Wydawca: Centr. Związek Zrzeszeń Urzędników Sądowych Rz. P.

DRUKARNIA
ZWIĄZKU ZAWODOWEGO
PRACOW. SAMORZ. TERYT. R. P.
WARSZAWA, PL. KRASIŃSKICH 6
TELEFON Nr. 11-44-04